

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, czwartek, 4 maja 1950

Z całego świata napływają wiadomości o imponującym przebiegu potężnych manifestacji pokojowych w dniu 1 Maja

Z CAŁEGO ŚWIATA NAPŁYWAJĄ DALSZE WIADOMOŚCI O PRZEBIEGU UROCZYSTOŚCI PIERW SZOMAJOWYCH. SZCZEGÓLNIIE IMPONUJĄCY I RADYŚNY CHARAKTER MIAŁY MANIFESTACJE 1-MAJOWE W ZWIĄZKU RADZIECKIM I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. OTO OSTATNIE DEPE-SZE Z OBCHODÓW 1-MAJA W WIELKIM ZWIĄZKU RADZIECKIM I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ, KROCZĄCYCH KU SZCZĘŚLIWEJ PRZY-SZŁOŚCI, KU SOCJALIZMOWI.

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA. Święto 1-Majowe roku 1950, dzień solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata, obchodzone przez proletariát międzynarodowy po raz 60-ty, Związek Radziecki powitał nowymi sukcesami budownictwa komunizmu.

W niezliczonych manifestacjach i defiladach, które odbyły się w całym Związku Radzieckim, narody radzieckie, zwycięzcy budownictwa socjalistycznego, zadokumentowali raz jeszcze, że występują jako chorążowie komunizmu, jako potężna ostoja pokoju i postępu. W jedynym

zwartym szyku kroczyli w dniu 1 Maja pod czerwonymi sztandarami weterani walk rewolucyjnych i młodzie budowniczo komunizmu.

W kolosalnej manifestacji 1. Majowej na Placu Czerwonym w Moskwie, która trwała przeszło 6,5 godzin wzięto udział ponad milion osób.

Wieczorem na Placu Czerwonym doszło do nowej wzruszającej manifestacji międzynarodowej solidarności i braterstwa mas pracujących wszystkich krajów, gdy wśród rozbrawionych tłumów ukazał się czionkowie licznych delegacji zagranicznych, przybyłych na uroczystości 1-Majowe do Moskwy.

nych, przybyłych na uroczystości 1-Majowe do Moskwy.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK. Odbyła się tu wielka demonstracja pierwszomajowa pod hasłem walki o pokój. Udział w demonstracji wzięły dziesiątki tysięcy pracujących. Demonstranci niesli ogromne transparenty z hasłami, domagającymi się zakazu broni atomowej, odrzucenia faszystowskiego projektu ustawy Mundta — oraz anulowania antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a oraz położenia kresu dyskryminacji rasowej i faszystacji Stanów Zjednoczonych.

SZWECJA

SZTOKHOLM. We wszystkich miastach Szwecji demonstracje i wiece odbywały się pod hasłami walki o pokój światowy przeciw podżegaczom wojennym.

Na wielkim wiecu w Sztokholmie przemawiali: członek Biura Politycznego Szwedzkiej Partii Komunistycznej — Person i członek Komitetu Centralnego Szwedzkiego Związku Młodzieży Komunistycznej — Karlson. Person dał wyraz solidarności robotników szwedzkich z dokerami Francji, Włoch, Belgii i Holandii.

Manifestacja pokoju i przyjaźni na granicy polsko-niemieckiej

GOERLITZ. Dzień 1 maja 1950 pracy będzie dbał o to, by nigdy już roku — 60 rocznica ustanowienia mięnie powtórzyły się barbarzyństwa faszystów, by Niemcy nigdy już nie wnieśli zarzewia wojny do Waszego kraju. Życzymy Wam, abyście w nowych granicach Waszego państwa zbudowali sobie nową szczęśliwą przyszłość.

Wśród burzy oklasków i przyjaznych okrzyków tow. Herbert Warnke ścisła dłoń przewodniczącego delegacji polskiej, przedstawiciela CRZZ tow. Zólichowskiego.

Tow. Zólichowski, serdecznie witany przez zgromadzone tłumy, wchodzi na trybunę i oświadcza m. in.: Dobrosądzicie i przyjazne stosunki między ludem polskim a ludem niemieckim — to doniosły wkład w dzieło pokoju, to potężny cios dla zbrodniczych planów amerykańskich podżegaczy wojennych. Wasza ma sowa manifestacja świadczy o tym, że zdecydowani jesteście dać odprawę imperialistom oraz ich agentom w Niemczech Zachodnich, że rozumiecie wagę i znaczenie dla pokoju Europy i świata dobrych stosunków polsko - niemieckich, że masę pracujących Niemiec włączyły się do światowego obozu pokoju, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki.

Na moście granicznym nad rzeką Nysą robotnicy polscy spotkali się z przedstawicielami świata pracy całego Niemiec. Na placu głównego rynku do wielotysięcznych rzesz przemówił przewodniczący Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych tow. Herbert Warnke. Granicę na Odrze i Nysie uważamy za ostateczną granicę pokoju. Nie chcemy nowej wojny. Chcemy pokojowej odbudowy demokratycznych Niemiec, żyjących w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z Polską Ludową i Republiką Czechosłowacką. Obecny tutaj przedstawicielom robotników polskich, a za ich pośrednictwem — całemu narodowi polskiemu oświadcza: niemiecki świat

Checmy pokoju a nie armat!

Uchwała duńskich dokerów

SZTOKHOLM. Na odbytym w Kopenhadze walnym zebraniu Związku Zawodowego Robotników Portowych powzięta została jednomyślnie uchwała przeciwko wyładowywaniu sprzętu wojennego, nadsyłanego ze Stanów Zjednoczonych do Danii w ramach agresywnego paktu atlantyckiego, w której czytamy m. in.

Związek Robotników Portowych oświadcza, iż pragnie, aby port kopenhaski pozostawał nadal portem dla celów pokojowych, a nie wojennych, to też wzywa wszystkich członków i wszystkich Duńczyków milujących pokój, aby stanowczo sprzeciwiali się rozładowywaniu w porcie kopenhaskim broni amerykańskiej.

Checmy pokoju i lepszych warunków bytu, a nie armat, czołgów i samolotów".

Połączenie telefoniczne Moskwa-Szanghaj

MOSKWA. W gmachu centralnej moskiewskiej międzynarodowej stacji telefonicznej odbyło się uroczyste otwarcie bezpośredniej linii radio-telefonicznej, łączącej Moskwę z Szanghajem.

Długość nowej linii wynosi 6.600 km.

My prości ludzie walczymy pracą

o pokój i socjalizm

Nowe zobowiązania oszczędnościowe robotników WSK w Mielcu

Zagadnienie skrócenia czasu postojo-godzin wagonów było przez długi czas analizowane przez grupy załadowo - wyładowe WSK w Mielcu.

Ostatnio pracownicy po dokładnym opracowaniu warunków wyładowania i załadowania wagonów doszli do wniosku, że dotychczasowy czas można bardzo poważnie skrócić, a tym samym zwiększyć obrót towarowy wagonów.

W związku z tym odbyło się zebranie oddziału grupy załadowo - wyładowej, która odpowiadając na apel Marklewki podjęła długofalowe zobowiązanie do przedterminowego wyładowania i załadowania każdego wagonu o półtora godzin.

„Przekreślamy — piszą w swym zobowiązaniu pracownicy tej grupy — dotychczasowy czas 6-godzinny, przewidziany w całej Polsce dla wyładowania i załadowania jednego wagonu. Stwierdziliśmy niejednokrotnie, że w gony były wyładowane i załadowane przez naszą grupę od 2 do 4,5 godzin czasu. W rezultacie wagony stały przez kilka a nawet kilkadziesiąt godzin w oczekiwaniu na obsługujące parowozy.

Iż to godzin było zmarnowanych, jeżeli dla przykładu weźmiemy pod uwagę, że pewne zakłady otrzymują rocznie do 1.000 wagonów, a czas przewidziany do załadowania był 6 tysięcy godzin, co równa się 750 pełnych dniówek.

Czas ten musimy skrócić we wszystkich zakładach pracy, przez zobowiązanie długofalowe, ponieważ zyskujemy setki tysięcy godzin oszczęd-

ności. Przy dobrze zorganizowanej pracy oddamy w skróconym czasie wagony do dyspozycji PKP i przyspieszymy obieg pociągów towarowych.

Wzywamy — piszą robotnicy oddziału grupy załadowo - wyładowej — wszystkie spokrewnione zakłady pracy do pójścia za naszym przykładem, a zarazem wzywamy podobne grupy do współzawodnictwa międzyzakładowego, by przez zmniejszenie postojo-godzin transportu przyczynić się do szybkiej odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Jesteśmy świadomi, że w planie 6-letnim tabor kolejowy jest jednym z najważniejszych środków ekonomicznych, obsługujących przewóz surowców hut i kopalnie, zakłady produkcyjne i przedsiębiorstwa budowlane.

Nie wolno nam być obojętnymi na fakty przedterminowego wykonania planów przez różne huty, kopalnie i fabryki, lecz razem z tymi załogami musimy stanąć w szeregi ludzi świadomych i rozumiejących, że przez wykonanie przedterminowych zobowiązań zdążamy do dobrobytu całego narodu, a zarazem przez naszą twórczą pracę odpowiadamy wojennemu szantażowi podżegaczy wojennych.

My, prości ludzie, walczymy przez wzmożoną pracę o pokój światowy i socjalizm.

Zobowiązanie podpisali: Bronisław Wojciechowski, Adam Opeć, Franciszek Babula, Tomasz Baranowski i Józef Kazimierski.

Pismo przewodniczącego KC PZPR

Tow. Bolesława Bieruta do prezesa CK Stronnictwa Demokratycznego — Wacława Barcikowskiego

WARSZAWA. Przewodniczący KC PZPR Tw. Bolesław Bierut wysłował do prezesa Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Wacława Barcikowskiego następujące pismo:

Do
Prezesa Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego
wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego
Ob. Wacława Barcikowskiego

WARSZAWA

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłam wyrazy głębokiego żalu w związku ze śmiercią prezesa honorowego Stronnictwa Demokratycznego, nieodżałowanej pamięci Wincentego Rzymowskiego — wybitnego działacza demokratycznego i gorącego patrioty.

Przewodniczący KC PZPR
BOLESŁAW BIERUT.

Kondolencje Prezydenta RP i Premiera Rządu dla Ireny Rzymowskiej

WARSZAWA. W związku ze śmiercią min. W. Rzymowskiego, Prezydent Rzeczypospolitej wysłował do wdowy po zmarłym, ob. Ireny Rzymowskiej pismo następującej treści:

Proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Jej męża, ministra Rządu Rzeczypospolitej, wielkiego patrioty i nieodżałowanego człowieka, zasłużonego działacza Polskiej Ludowej.

Imieniem Rządu i własnym przesyłam wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu męża Obywatelki, ministra Wincentego Rzymowskiego, zasłużonego działacza demokratycznego.

Premier Józef Cyrankiewicz przesyła na ręce wdowy po zmarłym ministrze ob. Ireny Rzymowskiej depeszę następującej treści:

Życiorys Wincentego Rzymowskiego

Zmarły w dniu 30 kwietnia 1950 r. Wincenty Rzymowski, minister Rządu RP, założyciel i prezes honorowy Stronnictwa Demokratycznego, zasłużony działacz demokratyczny, wybitny publicysta — urodził się w dniu 19 lipca 1883 r.

Po odbyciu studiów prawno-ekonomicznych za granicą, w r. 1908, rozpoczął pracę publicystyczną. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej Wincenty Rzymowski wraca do pracy publicystycznej, w której występuje jako przedstawiciel postępowego odcinka inteligencji polskiej. Jest jednym z założycieli Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego.

W okresie okupacji ściągają na siebie represje za swą działalność.

W 1944 r. Wincenty Rzymowski znajduje się w czołowej grupie działaczy polskich w Lublinie, wchodzi w skład Krajowej Rady Narodowej. Podpis jego figuruje pod Manifestem Lipcowym. Natychmiast po wyzwoleniu przystępuje do organizowania

odrodzonego Stronnictwa Demokratycznego, redaguje pierwszą deklarację ideową stronnictwa, jest jednym z jego czołowych przywódców.

W PKWN staje na czele resortu Kultury i Sztuki, a w Rządzie Jedności Narodowej obejmuje tę funkcję ministra Spraw Zagranicznych. W tym charakterze kładzie swój podpis pod Kartą ONZ, reprezentuje Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu. Ma za sobą wielkie zasługi w organizowaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W 1947 r. obejmuje stanowisko ministra bez teki w Rządzie RP.

Na II Kongresie Stronnictwa Demokratycznego w 1949 r. otrzymuje tytuł prezesa honorowego SD.

Za zasługi dla dobra Polski Ludowej zostaje odznaczony orderem „Sztandar Pracy”. Posiada ponadto komandorię z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz wiele innych odznaczeń krajowych i zagranicznych.

Skład komitetu pogrzebowego

WARSZAWA. Skład komitetu pogrzebowego powołanego w związku ze zgonem ministra W. Rzymowskiego przez Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego przedstawia się jak następujący:

Przewodniczący komitetu — Wacław Barcikowski, wicemarszałek Sejmu, członek Rady Państwa, przewodniczący CK SD, członkowie komitetu: min. Tadeusz Gede, przedstawiciel Rządu RP, min. Jan Rabański, przewodniczący Rady Naczelnej SD, wiceprez. Eugenia Krasowska, wiceprzew. CK SD, Jerzy Jackiewicz, wiceprzew. CK SD, Leon Chajny, wiceprezes NJK, sekretarz gen. CK SD, posłanka Maria Jaszczukowa, przew. Radę Naczelnej SD, poseł Jerzy Jodłowski, członek Komitetu Politycznego CK SD, rektor Stanisław Kulczyński, wiceprzew. Radę Naczelnej SD, poseł Zygmunt Moskwa, zastępca sekr. gen. CK SD, poseł Faustyn Slezak, zastępca sekr. gen. CK SD, Leon Kruczkowski, prezes Zarządu Głównego ZZ Literatów, poseł Henryk Lukrec, prezes ZG ZZ Dziennikarzy RP.

Tysiące wystaw w miastach i wsiach obrazują wspaniały rozwój oświaty i kultury w Polsce Ludowej

W całym kraju rozpoczął się Tydzień Oświaty. Książki i Prasy. Tysiące wystaw w miastach i na wsiach dają obraz wspaniałego rozwoju oświaty i kultury w ciągu pięciu lat istnienia władzy Ludowej w Polsce.

W zakładach pracy i świetlicach odbywają się spotkania autorów z czytelnikami. Wielu niedawnych analfabetów kończy kurs początkowego nauczania. Powstają nowe kursy dla analfabetów.

W Łodzi Tydzień zainaugurowało otwarcie okrojonej wystawy oświatowej.

Z wykresów i tablic dowiadujemy się, że liczba dzieci w przedszkolach wzrosła w okręgu łódzkim z 6.400 przed wojną do 25.846 w r. b. Okręg szkolny łódzki posiada obecnie 1.276 szkół średnich ogólnokształcących. Liczba liceów wynosi obecnie 2.733, podczas gdy przed wojną było ich zaledwie 260. Jednocześnie rozwija się siła zakładów kształcenia nauczycieli.

W Szczecinie i województwie rozpoczęto liczną sprzedaż książek już od 1 maja. W ciągu 2 godzin młodzież sprzedała kilka tysięcy egzemplarzy „Krótkiego Kursu WKP(b)”, dzieł Lenina i Stalina oraz kalendarza robotniczego na rok 1950.

Dnia 2 bm. otwarto w bibliotece miejskiej w Szczecinie wielką wystawę książek. Około 700 punktów sprzedaży książek uruchomiła spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.

W Kofobrzegu, Kamieniu i w innych miastach powiatowych otwarto nowe księgarnie.

Nauczycielstwo i młodzież rozpoczęły dodatkową rejestrację analfabetów.

W Białymstoku, na plantach miejskich, zorganizowano 7 stoisk z książkami z zakresu literatury pięknej, społeczno-politycznej, popularno-naukowej i zawodowej. Sprzedaż książek jest połączona z loterią. W 250 punktach województwa zorganizowano kiermasze książkowe. Tam,

gdzie nie ma kiermaszy, dotrą bibliobusy i ruchome wystawy książek. Przy stoiskach i kioskach odbywają się występy amatorskich zespołów artystycznych.

W dniu 5 maja br. na dworcu głównym w Gdańsku zostanie otwarta wystawa robotniczych gazetek ściennej.

W nowym lokalu biblioteki publicznej Krakowa, zorganizowano Wy-

stawę literatury naukowej i beletryzacyjnej.

W szklanych gablotkach umieszczono biblioteczki przedowników pracy. Specjalny dział poświęcono literaturze radzieckiej.

Reprezentowane są dzieła: Staszyca, Kollataja, Kochanowskiego, Mickiewicza i Słowackiego. Plastyczna mapa punktów bibliotecznych ukazuje ok. 100 bibliotek publicznych, czynnych na terenie Krakowa. Wykresy ilustrują wzrost księgozbiorów publicznych z 8 na 42 tys. tomów oraz wzrost czytelnictwa z 963 czytelników w roku 1946 na 184.000 w r. 1950.

Gratulacje radzieckiego mistrza szybkościowego skrawania Aleksiego Paszencewa dla Wiktora Markiewki

WARSZAWA. Z okazji wykonania przez czołowego górnik-tow. Wiktora Markiewkę rocznej normy w ciągu 82 roboczych dni, na ręce jego do Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie, nadeszła z Moskwy od towarzysza jednej z fabryk deszczowej treści następującej:

Z wielką radością dowiedziałem się z gazet o wykonaniu przez Was rocznego zadania w ciągu 82 roboczych dni. Z całego serca gratuluje Wam wielkiego sukcesu w pracy.

Rad jestem zawiadomić Was, że wykonałem roczne zadanie w ciągu 4 miesięcy za pomocą metody szybkościowego skrawania.

Mocno, po bratersku ściskam Wa-

szą dłoń i życzę dalszych sukcesów. Będziemy wspólną, braterską pracą wzmacniali sprawę pokoju.

W oczekiwaniu odpowiedzi

(—) ALEKSY PASZENCEW
tokarz kierownik brygady

Inicjator współzawodnictwa długofalowego w Polsce odpowiedział na depeszę radzieckiego towarzysza następującym sposobem:

Towarzyszu Aleksy Paszencew!

Serdecznie dziękuję za Waszą depeszę, która sprawiła mi wielką radość, dodaje ona mi jeszcze większego bodźca i energii do pracy.

Winszuję Wam wspaniałego sukcesu w pracy — wykonania jednorocznego planu w cztery miesiące.

Szczęśliwy jestem, że wraz z Wami wzmocniona praca dobrze przysługujemy się sprawie pokoju i wzbogacimy naszym wkładem pracy sprawę realizacji zasad Lenina-Stalina, budowę lepszego życia.

Dumny jestem, że mogę oddać Wam, drogi Towarzyszu, braterski uścisk dłoni i przesłać serdeczne pozdrowienia w dniu święta międzynarodowej solidarności robotniczej.

WIKTOR MARKIEWKA

Haniebna decyzja rządu francuskiego

Wszyscy uczciwi ludzie z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o usunięciu przez rząd francuski profesora Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej. Z całej Francji i z całego świata masowo napływają protesty przeciwko tej haniebnej decyzji, wymierzonej w światowej sławy uczonego, w bohatera francuskiego ruchu oporu, niezmordowanego bojownika o pokój.

Ocena tego posunięcia rządu Bidault jest jednoznaczna: prasa reakcyjna na wszystkich krajach nie ukrywa faktu, że usunięcie prof. Joliot-Curie z zajmowanego stanowiska nastąpiło na rozkaz Waszyngtonu; prasa demokratyczna stwierdza, że wielki uczyony francuski padł ofiarą amerykańskiego imperializmu, pod którego naciskiem rząd francuski powziął jedną z najohydniejszych decyzji, której nie powstydziłby się faszysta.

15-20 lat temu Hitler usuwał ze stanowisk, prześladował wybitnych uczonych za ich postępowe przekonania. Podobne wypadki miały miejsce we Włoszech Mussoliniego.

Po wojnie rząd amerykański również uciekł się do zwalniania ze stanowisk uczonych, odmawiających przyłączenia się do kampanii podżegaczy wojennych.

Obecnie również „amerykański” rząd francuski zhańbił się podobną decyzją.

Pro. Joliot-Curie, jeden z najwybitniejszych działaczy światowego ruchu w obronie pokoju, wielki uczyony i gorący patriota francuski jest

człowiekiem, który szczytne posłannictwo nauki widzi w służeniu sprawie pokoju.

„Zaden uczciwy uczyony, zaden postępowy uczyony nie da ani cząstki swej wiedzy tym, którzy chcą zorganizować i sprokować wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu — oświadczył prof. Joliot-Curie na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej. Dla Joliot-Curie nauka i wojna atomowa są dwoma pojęciami równie przeciwstawnymi jak życie i śmierć. Zawsze odrzucał on z obrzydzeniem myśl o zaprzęgnięciu swej wiedzy w służbie sił, które dążą do masowego uśmiercania ludzi. I tu właśnie leży przyczyna nagonki, jaką francuska reakcja inspirowana przez amerykańskich podżegaczy wojennych od dłuższego czasu już rozpętała przeciwko francuskiemu uczonemu, nagonki którą zmarszczony rząd francuski uwięził usunięciem prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej.

Konsekwentnie pokojowe wystąpienia, konsekwentnie pokojowa praca uczonego, który badania swe prowadził w kierunku wyzyskania energii atomowej dla celów pokojowych, spowodowały, że Joliot-Curie stał się jednym z ludzi najbardziej znaniach widzianych przez zwolenników nowej wojny w Ameryce i we Francji.

Coraz częściej, coraz bezwzględniej domagał się Waszyngton: „Usunięcie Joliot-Curie”. Rząd Bidault, konsekwentny w swej uległości wobec żądań amerykańskich imperialistów zdecydował się na ten krok. Decyzja ta jest cięsem wymierzonym we francuską naukę i w swobody demokratyczne we Francji.

Usuwanie prof. Joliot-Curie przez rząd francuski potwierdził, że w pełni zasługuje na miano „rządu zdrady narodowej”, rządu, który jest współnikiem amerykańskich podżegaczy wojennych w ich zbrodniczych poczynaniach.

Naród polski dobrze zna prof. Fryderyka Joliot-Curie, ceni go i szanuje. Dziś, gdy padł ofiarą rozprawionych naśladowców Hitlera społeczeństwo polskie składa mu wyrazy hołdu za jego niezłomną postawę.

Wiemy, że decyzja pacholców amerykańskiego imperializmu nie będzie w stanie przeszkodzić prof. Joliot-Curie w ofiarnej pracy na rzecz pokoju. Karię z rządu Bidault, odkrył się tylko jeszcze jedną harabą. Wielki uczyony zaś, z którym solidaryzują się miliony Francuzów i setki milionów ludzi na świecie, będzie nadal prowadził swą pracę dla nauki i dla ludzkości.

T. R.

ZE SPORTU

Drugie zwycięstwo Ruzicki Czechosłowak pierwszy w Chorzowie

WYNIKI: Klasyfikacja indywidualna na IV etapie: 1) Ruzicka (CSR), 5:46:40, 2) Alix (FSGT) — 5:48:58, 3) Dimov (Bułgaria) — 5:51:03, 4) Klabiński Br. (Pol. Franc.) — 5:51:04, 5) Molster (NRD) — 5:51:05, 6) Herbulot (FSGT) — 5:51:15, 7) Vesely (CSR) — 5:51:16, 8) Niculescu (Rumunia) — 5:51:17, 9) Ivanov (Bułgaria) — 5:51:18, 10) Lemay (FSGT) — 5:51:19.

Klasyfikacja drużynowa na IV etapie: 1) CSR — 17:20:22, 2) FSGT — 17:31:24, 3) Bułgaria — 17:34:00, 4) Rumunia — 17:34:10, 5) Dania — 17:38:35, 6) Polska — 17:38:42, 7) Węgry — 17:41:46, 8) Niem. Rep. Dem. — 17:55:18, 9) Polonia Franc. — 18:02:10, 10) Triest — 18:39:06, 11) Finlandia — 19:08:25.

Klasyfikacja drużynowa po czterech etapach: 1) FSGT — 62:38:03, 2) CSR — 62:41:58, 3) Dania — 62:45:26, 4) Rumunia — 62:47:04, 5) Węgry — 63:03:27, 6) Polska — 63:04:05, 7) Bułgaria — 63:11:16, 8) Polonia Franc. — 63:12:06, 9) Niem. Rep. Dem. — 63:52:35, 10) Finlandia — 65:28:47, 11) Triest — 67:28:21.

Klasyfikacja indywidualna po czterech etapach: 1) Klabiński — 20:48:12, 2) Emborg (Dania) — 20:51:54, 3) Ruzicka — 20:52:09, 4) Vesely — 20:52:49, 5) Herbulot —

20:53:50, 6) Niculescu — 20:53:55, POLACY: — 17) Siemiński, 27) Salyga, 28) Wandor, 30) Wrzesiński, 32) Gabrych, 40) Królikowski.

Tegoroczny 1 maja stał się jak nigdy dotąd radosnym i bojowym przegładem sił polskich mas pracujących, stał się wspaniałą manifestacją solidarności międzynarodowej ze wszystkimi ludźmi na świecie, walczącymi pod przewodnictwem zwyciężonego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego o wolność i pokój.

Dzień 1 maja stał się, jak nigdy dotąd dniem wielkiej manifestacji całego narodu polskiego: robotników, chłopów i inteligencji, kobiet i młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i wolnościowych, wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i rozkwitu naszej ojczyzny.

Potężna manifestacja stolicy zgromadziła ponad 300 tys. ludzi. Tyleż osób maszerowało w Łodzi. W pochodzie we Wrocławiu i Poznaniu, brało udział łącznie 360 tys. osób, w Katowicach — 160 tys. osób, w Szczecinie — 120. Ogółem w 14 miastach wojewódzkich wzięło udział w manifestacjach 1-majowych około 1.800 tys. ludzi. Wśród nich ponad 600 tys. młodzieży, przeszło pół miliona kobiet. Delegacje chłopie przybyły do tych miast liczyły ponad 80 tys. osób.

Cała Polska, miliony mieszkańców naszych miast, miasteczek, wsi i osad, które tonęły w tym dniu w czerwieni sztandarów i transparentów, wspaniałych dekoracji i zieleni budzącej się wiosny, wyszły w uroczystym, odświeżającym i radosnym nastroju na ulice. Miliony włączyły się w potężne, niewidziane dotąd pochody, które jak webrane fale niosły ze sobą nieustępliwą wolę czynnej walki o pokój, solidarność ze wszystkimi ludźmi pracy na całym świecie, z milionowymi zastępami bojowników walczących w krajach kapitalizmu o wolność i pokój. Wyszły, aby wyrazić w pochodach, w serdecznych okrzykach w tysiącach niesionych portretów i transparentów swą ufność i przywiązanie do wielkiego Związku Radzieckiego, swą miłość do niezłomnego chorążego i przyjaciela postępowej ludzkości, towarzysza Stalina.

Pod hasłami pokoju i socjalizmu przebiegały manifestacje 1-majowe

Aby wyrazić swoje zaufanie do Polski Ludowej, jej rządu i partii. Z milionów ust padały nieprzerwanie bojowe hasła na cześć wielkiego Stalina, na cześć przywódcy pokojowego budownictwa w Polsce towarzysza Bieruta, na cześć bohaterskiego marszałka Polski — towarzysza Rokossowskiego.

Masy pracujące Polski, ożywione wolą obrony i budowy lepszego życia, demonstrowały przed całym światem — nastrojem entuzjazmu i pogody, tysiącami hasłań na transparentach, tysiącami wykresów osiągnięć i zdobyczy gospodarczych, bytowych i kulturalnych, niezliczonymi dekoracjami niesionymi w pochodzie — owoc naszego socjalistycznego budownictwa. Pokazy i wyniki ofiarnej wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, rosnącą siłę i znaczenie ojczyzny ludowej.

Na wielu zwartych szeregach ludu polskiego szły przedownicy pracy i uczestnicy „Wart Pokoju” — bohaterowie socjalistycznego budownictwa. Tysiące żaków, kopalń, hut, fabryk, warsztatów pracy, pracowników zakładów naukowych, maszerowało ulicami z dumą gospodarzy, pewnych jutra, wolnych od kapitalistycznego wyzysku, budujących w planie 6-letnim fundamenty socjalizmu.

Cała Polska witała w tym dniu załogę cementowni „Grodziec” inicjatora czynu 1-majowego, za której przykładem poszły setki tysięcy robotników. Dzięki niej np. 500 śląskich zakładów pracy wyprodukowało ponad plan wyroby wartości 2 miliardów 491 milionów zł.

Thumy zalegające chodniki miast i miasteczek witały swoich górników, włóknarzy, metalowców i hutników. Gorąco okłaskiwały transparenty mel-

dujące, że huta „Ferrum” dokonała rekordowego wytopu stali w 2 godz. 12 min., a warszawscy robotnicy z Pragi Centralnej wyprodukowali ponad plan towary wartości 146 203 tysiące zł. Serdecznie witali Kraków załogę budującą się dzięki pomocy Związku Radzieckiego wspaniałej „No wie Huty”, która będzie jedną z największych hut w Europie, a Warszawa gorąco pozdrawiała swych budowlanych, którzy w zawrotnym tempie wznoszą stolicę socjalistycznej Polski. Gorąco byli we wszystkich miastach witani nauczyciele, profesorowie, uczeni i inni przedstawiciele twórczej inteligencji.

Niewidziany dotąd, masowy i bardzo aktywny udział w pochodach 1-majowych wzięli pracujący chłopcy z spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i indywidualni gospodarze. Mało i średniorolni chłopcy, którzy w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski, o pomoc rządu ludowego, walczą o socjalistyczną przebudowę wsi, manifestowali jedność swej woli z klasą robotniczą.

W manifestacjach gminnych, np. w Jarocinie, udział brało 16 tysięcy chłopów, w 17 gminach woj. olsztyńskiego manifestowało 132 tys. chłopów, w woj. łódzkim — 47 tys. chłopów, w woj. rzeszowskim — 65 tys., w kieleckim — 35 tys. Maszerowali oni z transparentami, które nawoływały do sojuszu robotniczo-chłopskiego, do podniesienia płonów, z eksponatami, które ilustrowały wyniki ich pracy na roli.

A młodzież? Ta młodzież, która współbuduje dziś i uczy się, aby współbudować jutro, potwierdziła w 1-majowej manifestacji, że godna jest wiary pokładanej w niej przez

lud polski, że rośnie, rozwija się i potężnieje. 60 tys. młodzieży manifestującej w Krakowie i tyleż w Poznaniu, około 48.000 we Wrocławiu, 35 tys. w woj. szczecińskim — oto niektóre zaledwie cyfry masowego udziału młodzieży.

Pokojowy charakter 1-Majowej manifestacji podkreślał nie tylko w tym roku masowy udział kobiet polskich. Wystarczy np. wymienić, że na 120 tys. osób manifestujących w woj. szczecińskim, 40 tys. stanowiły kobiety. We Wrocławiu brało udział w manifestacji 45 tys. kobiet, w Krakowie 35 tys.

Kobiety manifestujące z dziećmi na rękach, kobiety z białymi goździkami pokoju, kobiety pod czerwonymi sztandarami klasy robotniczej — oto symbol wiary w niezwykłą siłę obozu pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki, oto symbol wiary w skuteczność naszej walki, owocność naszej pracy.

Manifestacje 1-Majowe zamknęły w większych miastach Polski wspaniałe defilady odrodzonego ludowego Wojska Polskiego. Szczególnie imponującą była defilada wojska w Warszawie. Lud polski z uczuciem gorącej miłości witał i pozdrawiał swoich żołnierzy i oficerów, którzy stoją na straży spokojnej pracy narodu polskiego, którzy u boku niezwykłej Armii Radzieckiej bronią światowego pokoju.

Imponujący, bojowy żywy przebieg tegorocznego święta 1 Maja — święta państwowego Polski — jeszcze mocniej skonsolidował cały naród polski w walce o pokój i socjalizm. Tegoroczna manifestacja 1 Maja w Polsce jest jedną z wielu manifestacji na świecie, które stały się groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych oraz ich pseudosocjalistycznych i titowskich sługusów, niezłomnym stwierdzeniem, że Polska Ludowa nie odstąpi od wytkniętej drogi budowania socjalizmu.

B. T.

Apele sportowe i rozgrywki szkolne kół sportowych

W dniu 4 maja rb. w ramach Tygodnia Oświaty Prasy i Książki odbędzie się w Rzeszowie uroczysty apel sportowy, szkolnych kół sportowych na boisku szkoły ogólnokształcącej TPD w Rzeszowie.

Początek apelu o godzinie 12-tej. Młodzież szkolnych kół sportowych przed apelem dokona przemarszu ulicami miasta. Na boisku szkoły TPD wysłucha przemówienia Ministra Oświaty Skrzyszewskiego, a następnie odbędą się międzyszkolne rozgrywki sportowe. Komitet Tygodnia prosi rodziców, zwolenników sportu do licznego wzięcia udziału w tej rewii młodych sił sportowych.

PRASA I OŚWIATA ORĘŻEM WALKI O POKÓJ

„Pierwszym obowiązkiem prasy jest stać możliwie jak najbliższym mas pracujących, mieć możność ciągłego oddziaływania na nie, być świadomym i kierowniczym ich ośrodkiem, dawać jasną odpowiedź na wszystkie zagadnienia związane z ruchem robotniczym, wyjaśniać zasadnicze kwestie, wyjaśniać teoretycznie rolę klasy robotniczej w walce i kierować światło naukowego socjalizmu na każde zjawisko, z którym styka się robotnik”.

Ślawna leninowska „Iskra”, której pierwszy numer ukazał się w grudniu 1900 roku, dała początek prasie nowego typu, prasie walczącej bezkompromisowo i nieubłaganie z wyzyskiem i przemocą, z kłamstwami i fałszerstwami, którymi burżuazja usiłowała i nadal usiłuje zatrząść umysły i serca ludzi pracy.

I słusznie organizatorzy wystawy „Prasa w walce o pokój”, która zainaugurowano w stolicy „Tydzień Oświaty”, „Iskrę” umieścili na pierwszym miejscu i od niej zaczęli historię walczącej, proletariackiej prasy.

Od „Iskry” rozgorzał płomień. Przewodząca prasa świata, prasa radziecka stoi na czele walki o pokój, odzwierciedla pragnienia nurtujące szerokie masy ludowe, jest trybuną radzieckich ludzi, budujących komunizm.

„Prawda”, „Izwestia”, „Komsomolska Prawda”, „Trud”, dziesiątki tygodników i miesięczników mobilizujących ludzi do pracy i walki mówią o ich osiągnięciach, pomagają przezwyciężać trudności.

Śladami prasy radzieckiej, korzystając z jej doświadczeń, idzie prasa wolnych narodów, budujących lepsze, socjalistyczne jutro w krajach demokracji ludowej Europy i Azji i bojującą prasę postępową, będącą wyrazicielką woli mas ludowych krajów kapitalistycznych.

Inne są formy walki o pokój w krajach wolnych, inne w uciemiężonych na łamach „Trybuny ludu”, „Rudeho Prava”, „Scantei”, prasy chińskiej, węgierskiej, bułgarskiej, albańskiej czy Niemieckiej Republiki Demokratycznej mówi się codziennie o pracy w nowych fabrykach, o osiedlach robotniczych jasnych i pięknych, o węglu wydobywanym przez górników coraz lepiej, sprawniej, szybciej.

Z ilustracji uśmiechają się twarze dzieci pochylonych nad książką, młodzieży, która radosna i szczęśliwa pomaga budować lepsze jutro swoich krajów.

Razem z klasą robotniczą Francji, Włoch, czy Hiszpanii walczy o wyzwolenie spod ucisku kapitalistycznego, walczy o pokój prasa postępową wraz z naczelnymi organami partii komunistycznych „Humanite”, „Unita”, „Munda Obrero” na czele.

O czym piszą te pisma? Piszą o tym, że klasa robotnicza nie do-

puści do wojny, że wczoraj tam, a dzisiaj tu rozpoczął się wielki strajk, że bohaterscy robotnicy wrzucają do morza broń amerykańską, że młoda dziewczyna kładzie się na szynach, aby nie przepuścić transportu broni do Wietnamu.

Centralny Organ Włoskiej Partii Komunistycznej na pierwszej stronie zamieszcza wielkie zdjęcie chłopca „Ta ziemia będzie moja” — mówi stojąc na pańskich utorach. Komunistyczna prasa krajów kapi-

Dziś w Polsce Ludowej prasa rozwija się i rośnie. Prasa partyjna z „Trybuną Ludu” na czele coraz bardziej staje się na wzór prasy bolszewickiej, prasa, która uświadamia, aktywizuje, uzbraja w oręż marksizmu-leninizmu szerokie rzesze.

W ciągu pięciu lat prasa nasza uczy walczyć i zwyciężać, wytycza klasie robotniczej, wsi polskiej cele bliskie i zadania na codzień, wytycza drogę, po której idziemy do socjalizmu.



„Książka i Wiedza” przygotowała pięknie ilustrowane, luksusowe wydanie „Pana Tadeusza”. Na zdjęciu kolorowa ilustracja do XII księgi.

talistycznych jest ważnym orężem w walce o pokój, jest siłą mobilizującą masy. Przekazuje im wskazania wielkich wodzów i nauczycieli międzynarodowego proletariatu: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Podnosi na duchu walczących opowiadając im o wolnym i szczęśliwym życiu, które jest udziałem ludzi radzieckich i staje się udziałem ludzi krajów demokracji ludowej.

Kiedy się wola kryje za słowem wola tysięcy, słowo się w stopy milionowoltowej rozżarza coraz goręcej. A wtedy martwy olów niby słońce wokół żywe rozsyła płomienie. I z czcionek się wydziera milionów pragnieniem słowo jak pocisk —

POKÓJ

Począwszy od słynnego „Proletaryatu” Waryńskiego po przez „Walkę klas” i inne pisma SDKP i L wiążała się mocno rewolucyjna prasa Polska z masami, była trybuną z której mówiła Polska klasa robotnicza.

W okresie międzywojennym prasa komunistyczna wysoko wznosiła „Czerwony Sztandar” wierna proletariackiemu internacjonalizmowi, wierna sprawie socjalizmu.

To prasa spopularyzowała apel „prostego człowieka, który zapoczątkował wielkie dzieło” — Towarzysza Pstrawskiego, to ona opowiadała o czynie, który narodził się w przeddzień kongresu zjednoczeniowego w Zabrze, za jej pośrednictwem wezwali. Markiewka polską klasę robotniczą do długofalowego współzawodnictwa.

Skrawanie szybkościowe metali, sukcesy spółdzielni produkcyjnych o tym donosiły nasze gazety dając wyraz osiągnięciom polskich mas pracujących, pomagając im w wysiłkach.

Z roku na rok zacieśnia się więź między piśmem a czytelnikami, sieć korespondentów jest coraz bardziej gęsta.

Już ponad 100 tys. robotników i chłopów ściśle współpracuje z dziennikami, co sprawia że są one coraz bliższe życia, coraz pełniej odzwierciedlają sprawy, którymi żyje dziś nasza Partia, nasza klasa robotnicza, nasz naród: plan 6-letni walka z analfabetyzmem, racjonalizatorstwo, współzawodnictwo, walka o pokój...

Wychodzimy z wystawy „Prasa w walce o pokój”, pięknym Nowym Światem odbudowanym w całej krasie polskiego stylu idziemy do historycznego „Pałacu pod blachą”. Tam na centralnej wystawie oświatowej witają nas słowa: „Ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym, najbardziej decydującym są ludzie, kadry”. Te słowa są nam drogowskazem naszej pracy o światowej. Przejrzyjmy nasze dotychczasowe osiągnięcia i rzucmy okiem w przyszłość.

Największe zaoferowanie oświatowe i kulturalne pozostawił nam ustrój kapitalistyczny na wsi. W 1937 roku tylko 9 proc. szkół wiejskich posiadało 7 klas. W roku ubiegłym szkoły 7-klasowe stanowiły na wsi 27 proc. liczby ogólnej, w planie 6-letnim cyfra ta wzrosła do 55 proc. tzn. 81 proc. dzieci wiejskich ukończy 7-klasową szkołę.

Ogólna liczba szkół podstawowych — głośny wykresy wystawy — wzrosła w roku 1955 do 23 tys. Z 3,5 mil. uczni z każdym rokiem coraz więcej młodzieży będzie kończyć szkoły średnie. Będzie ich coraz więcej — z 522 liczba ich wzrosła do 600. Coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej znajdzie się w ich murach. Popatrzmy na cyfry: przed wojną zaledwie 13 proc. tej młodzieży kończyło szkołę średnią; w tym roku młodzież robotnicza i chłopska stanowi ponad połowę uczącej się młodzieży.

Wielka mapa plastyczna obrazuje rozmieszczenie wyższych uczelni na terenie naszego kraju. Każde

miasto wojewódzkie posiada wyższą szkołę. Wzrasta liczba studentów, było ich przed wojną 49 tys. obecnie jest ich 111 tysięcy. Specjalny wykres obrazuje udział w studiach młodzieży robotniczej i chłopskiej. Krzywa idzie coraz bardziej w górę. Ponad połowę słuchaczy wyższych uczelni to ta młodzież która jeszcze kilka lat temu nie mogła marzyć o wyższych studiach.

Osobny dział to szkolnictwo zawodowe. Uczniowie przysłali na wystawę swoje prace, które mają największą wymowę. Oto prace uczniów szkół górniczych, których liczba słuchaczy w planie 6-letnim podwoi się — model kopalni, model pochylni, oto prace uczniów szkół ceramicznych — pięknie wykonane talerze i przedmioty ze szkła.

Uczniowie liceów włókienniczych zaprezentowali wykonane przez siebie tkaniny. „Pójdę wyżej, zrobię więcej, stanie pięter sto tysięcy” — ten wiersz Juliana Tuwima jakże pasuje do planu obrazującego rozwój szkolnictwa budowlanego. I tu liczba słuchaczy w ciągu pięciu lat potroi się.

Na planszach, zdjęciach obrazują-

cych rozwój szkolnictwa widzimy młodzież i dorosłych. BOWIEM WYSTAWA POTWIERDZA FAKT, O KTÓRYM WIEDZA WSZYSCY ROBOTNICY, CHŁOPI I INTELIGENCI, KTÓRZY PRACUJĄC UCZĄ SIĘ JEDNOCZEŚNIE. W Polsce Ludowej szkolnictwo dla dorosłych uzyskało pełne możliwości rozwoju. Każdy może się uczyć.

* x *

Z dziedzina „Pałacu pod blachą” widać nowe, jasne domy Krakowskiego Przedmieścia. Widać dumę Polski Ludowej trasę W—Z, płomienną jeszcze od pierwszomajowych sztandarów. Jeszcze powstrzymać zda się drga od wczorajszych okrzyków na cześć Święta Pracy, na cześć pokoju, na cześć nowego życia.

Bo to jest nowe życie. Każdego dnia wychodzimy mu naprzeciw. Wrazem tego nowego, szczęśliwego życia jest również nowa praca, praca życia jest również nowa prasa, prasa milionów ludzi pracy. Jest nim nowa książka docierająca w coraz większej ilości do wszystkich okolic Polski. Budujmy nowe życie szerząc oświatę dając możliwość kształcenia się każdemu w obranym przez niego zawodzie. Tym żyjemy, i o to walczymy. Wiemy, że walcząc o pokój, walczymy właśnie o to nowe, szczęśliwe życie.

„Nauka a budowa Polski socjalistycznej” Wystawa w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającym się w dniu 2 bm. Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy, w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego otwarta została wystawa pn. „Nauka a budowa Polski socjalistycznej”.

Na otwarciu przybyli: wiceminister oświaty — E. Krassowska, dyrektor departamentu nauki ministerstwa oświaty — Michajłow, rektor U. W. — prof. dr Wasilkowski, liczni profesorowie U. W. oraz młodzież akademicka.

„Obecna wystawa — powiedział min. Krassowska przed dokonaniem aktu otwarcia — ukazuje na podstawie zbiorów biblioteki uniwersyteckiej, w jaki sposób pracownicy nauki włączają swój wysiłek do twórczego wysiłku mas ludowych, budujących w Polsce socjalizm. Wystawa jest dowodem, że uczeni nasi coraz szerzej włączają się do światowej walki o pokój. Wystawa ukazuje wreszcie wspaniałe perspektywy rozwoju nauki ustroju socjalistycznym.

Trzy sale wystawowe wypełniają liczne eksponaty w postaci książek, broszur, czasopism naukowych itp., świadczące o głębokim powiązaniu prac naukowców polskich ze współczesną rzeczywistością. Poszczególne stoiska poświęcone są takim zagadnieniom, jak: planowanie, bezpieczeństwo i higiena pracy, usprawnienia i ruch racjonalizatorski, — i postępu.

współpraca pracowni naukowej z warsztatem robotnika itp. Oddzielna sala poświęcona została wydawnictwom, obrazującym badania nad dziejami socjalizmu i ruchem robotniczym, w Europie. Znajdujemy tu obok pierwszych edycji dzieł socjalistów utopijnych, jak Tomasz More, Saint-Simon i inni oraz pierwszych wydań dzieł twórców socjalizmu naukowego, Marksa i Engelsa — współczesne nam wydawnictwa marksistowskie, opracowane przy współudziale polskich uczonych.

Ciekawą pozycję na wystawie stanowi prace uczonych polskich, odznaczonych orderem „Sztandar Pracy” oraz wyróżnionych nagrodami państwowymi. Wiązimy tu dzieła i rozprawy naukowe prof. prof.: W. Goetla, T. Marchlewskiego, M. Michalwicza, A. Schaffa, St. Kieniewicz i innych.

Jedno ze stoisk ukazuje uczonych polskich w szeregach uczestników światowego frontu pokoju. Stoisko zawiera liczne prace i artykuły, poświęcone tej najważniejszej dziś tak dla naukowca, jak i dla robotnika sprawie, jaką jest ocalenie świata przed zakusami imperialistów.

Salę wystawową zdobią liczne hasła i transparenty, głoszące solidarność uczonych polskich z klasą robotniczą i światowym obozem pokoju i postępu.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w naszym kraju

WARSZAWA. Z całego kraju napływają sprawozdania o masowych imprezach w związku z rozpoczęciem się Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

ŁÓDŹ. W związku z rozpoczęciem Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy ponad 10 tys. młodzieży łódzkich szkół zawodowych demonstrowało 2 bm. na ulicach Łodzi niezłomną wolę walki o pokój. „Kultura i Oświata to oręż w walce o trwały pokój” — wołają hasła z licznych, niesionych przez młodzież transparentów. „Mir! — Paix! — Pokój!” skandują tysiące chłopców i dziewcząt.

KATOWICE. W pierwszym dniu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” uruchomiono na terenie województwa śląskiego ponad 80 kursów dla analfabetów. W miastach i wsiach prowadzona jest wzmożona akcja propagandowa celem wciągnięcia całego społeczeństwa śląskiego do walki z analfabetyzmem.

W osiedlach robotniczych, zakładach pracy i wsiach organizuje się ogółem w okresie „Tygodnia” 500 kursów nauki początkowego czytania

i pisanie. Równocześnie odbędą się publiczne egzaminy końcowe dla kilkuset kursów, które zakończyły już program nauki.

POZNAŃ. „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” zainaugurowano w Poznaniu otwarciem wystawy zorganizowanej przez bibliotekę uniwersytecką pod hasłem: „Nauka i Oświata budują podstawy socjalizmu w planie 6-letnim”. Na wystawie zgromadzono przeszło 2.000 dzieł traktujących o takich zagadnieniach, jak Polska Ludowa w trosce o zdrowie społeczeństwa, Polska demokratyczna w twórczości literackiej itp. Osobny dział poświęcono wodzowi międzynarodowego proletariatu, Generalissimowi Stalinowi.

LUBLIN. Na uroczystość inauguracji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” na lubelszczyźnie złożyło się otwarcie licznych wystaw książek i wydawnictw, ruchomych sklepów księgarskich oraz kiosków z książkami i prasą. Otwarcia wystawy książki i prasy zorganizowanej pod hasłem „Nauka i oświata budują podstawy socjalizmu w planie 6-letnim” dokonał prof. Lubnicki.



POKŁOSIE WIELKIEGO DNIA

Dębica

Ostatnie dni poprzedzające radosny dzień Święta Pracy w Dębicy i powiecie, upłynął pod znakiem wznoszonej pracy całego społeczeństwa. W przeddzień uroczystości ukończono wszelkie prace, wywiązując się w 100 proc. z podjętych zobowiązań. W sobotę po udekorowaniu miasta, w kilku szkołach odbyły się poranki i akademie, a popołudniu wszystkie zakłady pracy w Dębicy i powiecie urządziły po normalnych zajęciach masówki i akademie, połączone z występami artystycznymi pracowników.

W centralnej akademii, która odbyła się 30 kwietnia w godzinach wieczornych w hali sportowej na terenie koszar, wzięło udział około 3.000 osób.

Uroczystą akademię zabrał przewodniczący PRZZ tow. Ognisty, powołując do prezydium przedstawicieli Partii, czynników społecznych, wojska, ZMP, Ligi Kobiet, szkół oraz pracobiorców pracy miejscowych zakładów.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KP PZPR tow. K. Bielenda, który przedstawiając historię święta klasy robotniczej — wskazał na różnicę obchodów 1-Majowych w dawnej kapitalistycznej i obecnej Polsce Ludowej. Dzisiaj zakończył mówca — nasz lud pracujący pod przewodnictwem wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego — kroczy ku jasnej i lepszej przyszłości, kroczy zwycięsko do socjalizmu.

Z kolei starosta powiatowy tow. Bielecki wśród niemiłkających oklasków publiczności — rozdał zespołom ZMP, które w czynie 1-Majowym zajęły nieuzupełnione w powiecie dębickim, nagrody pieniężne w wysokości od 10 do 30 tys. zł. Nagrody otrzymał ZMP przy gimn. ogólnym, mechanicznym, liceum adm. handl. z Woli Żyrakowskiej oraz orkiestra WOI mechanicznego, ponadto otrzymali nagrody pracobiorcy pracy: Fr. Wojdon — administrator ośrodka rolnego z Wolicy oraz R. Fruhauf z Dębicy.

W doskonale opracowanej części artystycznej wzięły udział zespoły gimnazjum ogólnego, handlowego, szkół podstawowych, chór Towarzystwa Muzycznego w Dębicy, oraz orkiestra dęta pracowników miejskich i szkoły mechanicznej.

Bezpośrednio po akademii odbył się uroczysty spacer. W dniu 1 Maja odbyła się na rynku w Dębicy wspólna manifestacja, która zgromadziła nienotowaną dotychczas liczbę około 12.000 osób.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz KP PZPR tow. Bielenda, który podkreślił, że 1 Maja był zawsze wyrazem rewolucyjnych bojowych dążeń klasy robotniczej w walce z wyzyskiem i niesprawiedliwością społeczną.

W imieniu ZSL przemawiał ob. Mikrut, a z ramienia ZMP tow. Koszyce.

Po przemówieniach odbyła się defilada, którą odebrali w rynku przedstawiciele partii politycznych, władz państwowych, wojska, szkolnictwa, organizacji społecznych itp.

Na czele pochodu kroczyły poczty sztandarowe, władze powiatowe, oddziały sportowe, grupy regionalne w malowniczych strojach ZMP. ZHP szturmówki, SP, oddziały szkolne, koła szybocowe, spółdzielnie produkcyjne, kolejarze, zakłady przemysłowe, Liga Kobiet, zakłady budowlane, spółdzielnie gminne, straż pożarna, leśnicy, pocztowcy itd. Społeczeństwo niemiłkającymi oklaskami witało przechodzące oddziały.

Doskonale wyekwipowana jednostka wojskowa, która wzbudziła ogólny entuzjizm ludności — witała była spontanicznymi okrzykami i burzliwymi oklaskami

Po defiladzie wojska przejechała przed trybuną banderia konna, następnie zamykały pochód furmanki chłopskie, które w liczbie kilkuset wzięły udział w imponującej defiladzie.

Należy zaznaczyć, że tak wspaniałej uroczystości mieszkańcy Dębicy nie pamiętają. Społeczeństwo dębickie dało tym najlepszy wyraz swojej solidarności z masami pracującymi całego świata, które pragną pokoju i kroczą wytrwale i zwycięsko do socjalizmu.

W godzinach popołudniowych odbyły się na stadionie rozgrywki sportowe z udziałem zespołów piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, gimnastycznych i tanecznych.

Wieczorem odbyła się w hali sportowej na terenie koszar wielka zabawa ludowa z udziałem najszerzszego mas społeczeństwa.

(Jag.)

Przeworsk

Tegoroczne święto 1-Majowe w Przeworsku minęło pod znakiem wzmożonej walki o pokój. Podpisywanie apelu sztokholmskiego, maso-

we meldunki robotników i chłopów o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych — były dobitną odpowiedzią na podżegwania wojenne.

Po odegraniu wczesnym rankiem pobydki przez orkiestrę cukrowni, uformowani w szeregi robotnicy, chłopci, młodzież i kobiety zebrały się na stadionie sportowym, gdzie o godz. 10-tej odbył się manifestacyjny walec z udziałem delegata KW PZPR tow. A. Pikuly, przedstawiciela Pow. Rady Zw. Zaw. tow. Leja, delegata WKW ZSL — Buja i przedstawicieli ZW ZMP.

Po wiecu ulicami miasta kroczył manifestacyjny 8-tysięczny pochód, dając wyraz radości w wznoszonych okrzykach na cześć klasy robotniczej i jej osiągnięć. W pochodzie niesiono wiele transparentów oraz portrety dostojników państwowych, przywódców Partii komunistycznych i robotniczych.

Szczególnie wyróżniły się kolumny sportowców w oryginalnych kostiumach, niosąc ze sobą sprzęt, szeregi robotników z eksponatami swojej pracy, młodzież, kobiety, kolumny motocyklowe i rowerowe, wznosząc okrzyki na cześć Stalina i Bieruta.

W pochodzie wzięły udział również liczni chłopci, którzy przybyli na dzień 1 Maja z okolicznych wsi.

Po defiladzie odbyło się szereg zabaw.

W dniu tym podobne manifestacje odbyły się w gm. Markowa przy udziale 4.800 manifestantów, Kańczuzie, Manasterzu i Tryńczy.

Zbiórka przeprowadzona 1 Maja na fundusz obrotów pokoju dała ponad 200.000 zł.

Józef Nowakowski

Łańcut

Podobnie jak w innych miastach 1 Maja w Łańcutcie obchodzony był uroczystość i w nadzwyczaj podniosłym nastroju. Uroczystości święta robotniczego poprzedziła akademie, urządzona w sali kina „Znicz”. Na akademię przybyły liczne rzesze robotników miejscowych zakładów pracy, pracownicy instytucji oraz wzięło gremialny udział miejscowe społeczeństwo.

Po powołaniu prezydium, akademię zabrał tow. K. Gdula, podkreślając znaczenie święta robotniczego w walce o pokój. Następnie referat o znaczeniu 1 Maja wygłosił sekretarz KP PZPR tow. Gomuła. Akademię zakończono częścią artystyczną, w której wystąpiły zespoły młodzieżowe, chóralne, i taneczne.

W dniu 1 Maja na rynku łańcutkim utworzył się ogromny pochód z udziałem licznych rzesz młodzieży szkolnej, pracowników zakładów i

instytucji, organizacji oraz widoczny był masowy udział chłopów z okolicznych wsi. W czasie manifestacji wznoszono liczne okrzyki na cześć Polski Ludowej, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i przywódców ruchu robotniczego.

M. ZIEMIAŃSKI
koresp. N. Rz.

*

Pierwszy Maj w Leżajsku, obchodzony bardzo uroczysto. O godzinie 6-tej rano orkiestra państw. tartaku w Leżajsku, odegrała pobydke. Następnie wszystkie instytucje i zakłady pracy, młodzież szkolna zebrały się na stadionie sportowym. O godz. 9.30 wyruszył pochód ulicami Świercowskiego, 28-go Maja, Mickiewicza. Na ulicy Mickiewicza przed gimnazjum znajdowała się trybuna, gdzie przedstawiciele partii politycznych z sekretarzem PZPR tow. Raźnikiewiczem i burmistrzem Piłką na czele, odebrali defiladę. Przemaszewali starsi i młodzież nie tylko Leżajska, lecz także z okolicznych wsi. Listonosze rejonu leżajskiego przejechali rowerami z napisem: „1 Maj”. Pochód zakończyła banderia konna.

Do zebranej na rynku leżajskim publiczności przemówił II sekretarz PZPR tow. Szeliga. W imieniu ZSL przemawiał ob. Zdzisław Kędziorek. z ramienia Ligi Kobiet przemawiała tow. Terlikowska i ze Związku Młodzieży Polskiej kol. Socha.

Na zakończenie orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”.

Józef Strzępka

Gorlice

Młodzież wśród robotników

Z okazji święta 1 Maja 11-latką męską urządziła akademię dla pracowników przemysłu naftowego. Miła była przyjęcie młodzieży przez robotników. W skromnej świetlicy, udekorowanej flagami i portretami dostojników państwowych, młodzież 11-latką męską wystąpiła z częścią artystyczną. Akademię zabrał przewodniczący Zakładowego Komitetu Obronców Pokoju, witając przybyłych przedstawicieli Partii, nauczycieli, młodzież oraz robotników.

Zasadniczy referat wygłosił prelegent Komitetu Powiatowego PZPR tow. Wydro, następnie rozpoczęła się część artystyczna, na którą złożyły się deklaracje oraz występy chóru. Brał również udział młody chór rewerelersów, który odśpiewał dwie pieśni, zbierając moc oklasków.

Na zakończenie przewodniczący szkolnego koła ZMP, złożył życzenia dla pracobiorców pracy, a młody harmonista Zbigniew Szczepański wykonał wianeczkę radzieckich pieśni.

Zbigniew Sikora

Krosno

Otwarcie nowej sali kinowej

Już od 4 prawie miesięcy w krosnieńskim kinie „Pionier” rozpoczęto generalny remont i w związku z tym zawieszono wyświetlanie filmów. Malkontenci wprowadzili utyskiwani, że remont kina rozpoczął się w „najgorętszym” sezonie kinowym i trwa trochę za długo, ale równocześnie po cieszą się, że sala b. „Sokoła” uzyska wreszcie wygląd sali kinowej, którego dotąd nie posiadała.

I rzeczywiście remont wykonany przez jasielski zespół PPB, zmienił zupełnie jej wygląd. Odbudowano przede wszystkim groźący zawaleniem sufit, powiększono ilość światła na scenie i zbudowano podscenie. W ściany sali wmontowano 20 lamp, zbudowano nowy żelbetonowy balkon wysunięty bardziej na salę, przeniesiono według przepisów kabinę kinooperatora z balkonu na parter sali i przebudowano całkowicie urządzenia sanitarne.

Ponadto w samej sali wybudowano pochylnie. Jeżeli tylko „Film Polski” dostarczy nowych krzesel wygląd sali ulegnie gruntownej przemianie.

W nowym pomieszczeniu znajdzie się także miejsce na poczekalnię.

Kino „Pionier” w Krosnie wzbogaca miasto w nową piękną salę, a Krosnianie będą mogli oglądać filmy w pięknej oprawie estetycznej.

Obok sali teatralnej Domu Robotniczego, będzie to drugie ognisko życia kulturalnego Krosna i całej ziemi krosnieńskiej. As.

Trybuna Czytelników

Ochrona zdrowia pracujących i walka z absencją obowiązkim lekarza?

Jak olbrzymią wagę rząd nasz przykładem do ochrony zdrowia ludzi pracy wskazuje najlepiej cyfra urawnionych do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej, która wzrosła ostatnio do 11 milionów. Trzeba jednak podkreślić, że zbyt często byliśmy świadkami niepokojącego zjawiska, powodującego ogromne straty w gospodarce narodowej. Jak wykazała pobiczna analiza wypłaconych zasiłków chorobowych, liczne i niezasadne zwolnienia lekarskie nie tylko, że narażają Państwo na olbrzymie straty, ale niejednokrotnie utrudniają wykonanie planów gospodarczych, sprzyjały rozwojowi bumelanctwa.

Stan ten nie mógł trwać dalej, wysiłki mas pracujących nie mogły być niweczone przez garstkę nierobów. Wypowiedzieliśmy walkę bumelanctwu i właśnie w poważnej mierze świadomość lekarza o ważności faktu wystawiania zaświadczeń niezdolności do pracy, winna przyczynić się do likwidacji bumelanctwa. Walka z absencją jest obowiązkiem lekarza, nie znaczy to jednak, że lekarz winien każdego pacjenta traktować jak bumelanta, nie znaczy to jednak aby lekarz stwierdzający u pacjenta chorobę, ograniczał się tylko do wypisania zaświadczenia o niezdolności do pracy.

List ob. Z. Ch. z Jarosławia wykazuje, że nie wszyscy jeszcze lekarze na naszym terenie rozumieli na czym polega walka z bumelanctwem i że nie można do tych spraw podchodzić w sposób bezduszny.

Marian Świdzki pracobiorca Jarosławskich Zakładów Mięsnych, zachorowawszy 11 kwietnia, udał się do lekarza rejonowego, nie po to, aby otrzymać zwolnienie z pracy, ale przede wszystkim w celu uzyskania pomocy lekarskiej.

Spirytus kamforowy, pastylki na katar oraz zaświadczenie o niezdolności do pracy nie pomogły

jednak pacjentowi, który w dwa dni później czując się poważnie chory zjawiał się ponownie u lekarza rejonowego.

Lekarz po powtórnej wizycie ob. Świdzkiego, ustosunkował się do niego z całą rezerwą, kierując go do Komisji Lekarskiej. W wyniku pacjent z polecenia Komisji znalazł się znów u lekarza rejonowego, gdzie otrzymał dalsze zaświadczenie o niezdolności do pracy. Co ciekawsze domagając się od lekarza lekarstw dowiedział się, że „tego Komisja nie orzeka”.

Ostatecznie, albo pacjent jest chory (w tym wypadku stwierdziła to także Komisja) i obowiązkiem lekarza jest nieść mu pomoc czy to w formie zabiegów lekarskich, a nie tylko ograniczyć się do wypisania zaświadczenia, albo pacjent jest bumelanctem, i wtedy każdy lekarz jest obowiązany zająć odpowiednie stanowisko, celem ukrócenia tych szkodziwych praktyk.

W związku z tym nasuwa się pytanie: jak można wytłumaczyć fakt, że lekarz wystawiający zaświadczenie o niezdolności do pracy stwierdzający tym samym, że pacjent jest chory, nie czyni nic aby przyśpieszyć mu z pomocą lekarską.

Zapewne zasłuzo tu poważne nieporozumienie — walka z absencją, bumelanctwem nie oznacza, że lekarz winien widzieć w każdym pacjencie bumelanta, a jeśli jest on naprawdę chory, ograniczyć się tylko do wypisania zaświadczenia. Sądźmy, że nie na tym kończą się zadania lekarza. Traktowanie w ten sposób swych obowiązków byłoby nieczym innym jak kroczeniem starymi ścieżkami tolerującymi bumelanctwo, byłoby niedocenianiem ochrony zdrowia klasy robotniczej.

Jak bogacz wiejski z Siedlisk doprowadził swego parobka do kalectwa

Gdy 14 kwietnia br., 21-letni Józef Wojna, przekroczył próg Szpitala Powszechnego w Gorlicach, nie miał żadnych wątpliwości przez kogo spędzi tu długie dni...

Opowiadanie Józefa Wojny jest historią biedaka wiejskiego. Z domu rodzinnego wygnana go nędza na służbę u bogatych obcych ludzi, których jedynym celem było pomnożenie swego majątku wszystkimi możliwymi środkami.

Już w czasie okupacji zatrudniony jest jako parobek u bogacza wiejskiego. Lecz swoje ciężkie położenie J. Wojna zrozumiał nieco później, bo w 1946 roku, w czasie służby u Józefa Madeja, zamożnego gospodarza zamieszkałego w Siedliskach.

U tego gospodarza — stwierdza Wojna — pasłem krowy i pracowałem końmi w polu.

Wiosną i lato można łatwiej przetrzymać, ale mroźne zimowe noce dobrze dają się we znaki biedakom. Nie zapomni je także Wojna. Pod cienkim kocem,

na marnym barłogu w stajni, długo nie mógł zasnąć skostniały od zimna. Odmrożone nogi to jedna z pamiatek po gospodarzu w Siedliskach, który nie zawahał się w czasie zimy umieścić swego parobka w stajni.

Wypadek z rozhukanymi końmi gospodarza przypiętował los J. Wojny. Za półtora roku ciężkiej pracy otrzymał on od gospodarza łyche ubranie i buty, oraz perspektywę na długie leczenie szpitalne. Tym nie interesował się już gospodarz. Wojna nie przedstawia już żadnej wartości jako siła najemna dla bogacza wiejskiego. W ten sposób bogacz wiejski z Siedlisk kosztuje biedaka pomnażać swój majątek.

Zaostrzając się walka klasowa przyspiesza stale i coraz szybciej rozwój socjalistycznych form produkcji: gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych, w których nie będzie podziału na biedaków i bogaczy, w których nie będzie wyzysku przez takich jak gospodarz w Siedliskach.

(C. A.)

**Dzięki pracy zespołu
wzrosła zdolność
przetwórcza
Państw. Liceum Mleczarskiego**

Narada wytwórcza Zakładu Mleczarskiego przy Państwowym Liceum Mleczarskim podsumowała wyniki zobowiązań 1-Majowych, powziętych w dniu 13 marca br. Realizacja zobowiązań przedstawia się następująco: wybudowano prowizoryczną kazeiniarnię i suszarnię, ustawiono mieszadła, motory oraz zmotoryzowano instalację wodociągową i parową.

Urządzenia przetwórcze doprowadzono do stanu należytej sprawności technicznej. Wyremontowano i uruchomiono instalację chłodniczą. Zmontowano uszkodzone lub nieczynne wanny, kotły i prasy serwarskie. Naprawiono posadzki i płyty ścienne. Usprawniono masowe badanie czystości i świeżości mleka.

Wypełnienie powyższych zobowiązań podniosło zdolność przetwórczą zakładu do 7 mil. litrów mleka, a tym samym stało się wkładem w realizację planu 6-letniego w przemyśle mleczarskim.

Do wykonania powziętego zadania przyczyniła się cała załoga mleczarni, kierownictwo i uczniowie szkoły. Na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa koła ZMP przy Państw. Liceum Mleczarskim, którego członkowie, świadomi zadań młodzieży w budowie socjalistycznego państwa, przepracowali po dwie dniówki 8-godzinne, przy budowie kazeiniarki i suszarni oraz dzięki zorganizowaniu pomocy dla słabszych uczniów, osiągnęli znaczną poprawę przeciętnego poziomu nauki.

Narada wytwórcza, mając na uwadze doniosłość spełnionego zadania postanowiła wyróżnić za poważny wkład w spełnianiu Czynu 1-Majowego następujących pracowników mleczarni:

Bronisława Lisaka, Józefa Poradę, Stanisława Tomasika, Kazimierza Kuźniara, Bronisława Bieńka, Juliana Ludere, Jana Kucaja, oraz uczniów Państw. Liceum Mleczarskiego: Jana Czyżewskiego, Józefa Mencfela i Jana Dudzika.

T. OBRUSIEWICZ
Koresp. N. Rz.

**Piękne dary
dla dzieci
ze Szkoły Specjalnej**

W Szkole Specjalnej w Rzeszowie odbyła się uroczysta akademii 1-Majowa. Na akademii przybył cały Komitet Rodzicielski, Komitet Opiekunów, oraz delegatki kół Ligi Kobiet z Banku Komunalnego, Województwa, PZZ i Samopomocy Chłopskiej.

W czasie akademii odznaczono 7 uczniów jako przodowników pracy oraz ogłoszono czyn 1 Maja dzieci szkół specjalnej. Ze sprzedaży odpadków użytkowych, dzieci zebrały sumę 2.200 zł i przekazały ją na odbudowę Warszawy.

W części artystycznej uczniowie szkoły zaprezentowali liczne inscenizowane deklamacje pieśni robotnicze. W części artystycznej wzięła udział orkiestra Związku Sądowców i Prokuratury ze swym bogatym i starannym repertuarem.

Następnie delegatki organizacji społecznych wręczyły dary dla dzieci jako czyn 1-Majowy. Koło Ligi Kobiet przy BK i pracownicy tegoż Banku ofiarowali dzieciom piłkę nożną oraz dużą ilość wyborowych łakoci. Tow. Rajchert w imieniu miast ofiarował słodycze. Koło Ligi Kobiet przy Centrali Tekstylnej dało 38 m materiału na sukienki. Koło LK przy Spółdzielni Gminnej Samopomocy Chłopskiej — 6 tys. zł na uszycie tych sukienek. Koło LK przy Państw. Zakładach Zbożowych i przy Województwie zakupiło 5 par skórzanych sandałów. Koło LK Samopomocy Chłopskiej złożyło 8.500 zł na dożywianie dzieci.

Akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. Po akademii rozdano dzieciom paczki cukierków od robotników z miasta.

**KOMITET RODZIELSKI
Szkoły Specjalnej**

Odpowiadamy na apel sztokholmskiej sesji SKOP

**PRZED WIELKĄ AKCJĄ ZBIERANIA PODPISÓW
w woj. rzeszowskim**

Polski Komitet Obrońców Pokoju w Warszawie wzywa wszystkie Komitety terenowe do rozpoczęcia przygotowań do akcji zbierania podpisów pod apelem sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Wszystkie Komitety Obrońców Pokoju, aż do Komitetów zakładowych i gminnych, winny być w pełni do tej akcji zmobilizowane. Akcja ta przeprowadzona będzie w oparciu o podstawowe organizacje masowe, jak: Związki Zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Samopomocy Chłopskiej i Liga Kobiet.

W celu szczegółowego omówienia akcji podpisów organizowane są konferencje i odprawy Komitetów Obrońców Pokoju i aktywistów masowych organizacji na terenie województwa rzeszowskiego według następującego planu:

Dnia 5 maja 1950 r. o godz. 10-iej odbędzie się w Rzeszowie w sali Konferencyjnej ORZZ przy ul. Tannenbauma — odprawa przewodniczących Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju. Na odprawę tę ORZZ oraz Zarządy Wojewódzkie Ligi Kobiet, ZSCH i ZMP wydelegują do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju 17 delegatów. Delegaci ci obowiązani są wziąć udział w odprawie, zapoznać się z instrukcją w sprawie akcji i następnie po odprawie rozjechać się natychmiast do powiatów, by wziąć udział w konferencjach powiatowych następnego dnia. Każdy

z tych delegatów poinstruuje kierownictwo swej macierzystej organizacji powiatowej o zadaniach i instrukcji oraz pokieruje akcją mobilizacji aktywu i akcją propagandową w organizacjach pionowych.

Dnia 6 maja 1950 r. w każdym powiecie odbędą się odprawy przewodniczących Miejskich, — Zakładowych i Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju. Komitety Powiatowe Obrońców Pokoju zwrócą się do Powiatowych Rad Związków Zawodowych, ZMP, ZSCH i Ligi Kobiet, aby wydelegowały na tę odprawę swych przedstawicieli, którzy następnie obsłużą wraz z członkami Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju zebrania rozszerzone Komitetów gromadzkich i zakładowych.

Dnia 7 maja 1950 r. w każdym mieście, w każdej gminie, w każdej osadzie fabrycznej, odbędą się konferencje w sprawie akcji zbierania podpisów. Na konferencje należy zaprosić licznych przedstawicieli organizacji masowych. Na konferencjach tych zostanie wygłoszony referat o znaczeniu akcji zbierania podpisów pod apelem sesji sztokholmskiej oraz omówiona zostanie instrukcja i plan konkretnej pracy na danym terenie, zadania komitetów blokowych, ulicznych, gromadzkich i t. p.

Dnia 8 maja 1950 r. — zorganizowane zostaną rozszerzone plenarne posiedzenia zakładowych komitetów, na których omówiony zostanie udział zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju w tej wielkiej akcji. W posiedzeniach tych weźmie udział Rada Zakładowa, mężowie zaufania i aktywni bojownicy o pokój na zakładzie pracy.

Komitet wykonawczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju kładzie nacisk na udział jak najszerszych mas aktywistów, bezpartyjnych i członków organizacji demokratycznych, na liczy udział kobiet i młodzieży w akcji zbierania podpisów.



Tydzień Oświaty, Książki i Prasy pokrył nasze województwo siecią stoisk z najnowszymi wydawnictwami ideologicznymi, technicznymi i beletrystycznymi, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem popytem wśród pracujących z miast i wsi. Na terenie Stalowej Woli klub racjonalizatorów zorganizował stałą sprzedaż popularno - naukowej literatury technicznej.

**Plan szkolenia sanitarnego PCK
przekroczony z nadwyżką**

W Okręgu PCK odbyła się odprawa robocza pełnomocników Oddziałów, kierowników Stacji Pog. Ratunk. i Stacji Przelaczania i Konserwowania Krwi, w której wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego PCK Respondek i Ostrowski.

Zebrań zagań pełnomocnik Okręgu PCK tow. Kuciński, który wygłosił referat polityczny p. t. „Walka o pokój na obecnym etapie”.

Po referacie nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos pełnomocnicy Oddziałów podkreślając, że tylko codzienną wyteżoną pracą oraz sumiennym spełnianiem swoich obowiązków sparalizujemy wysiłki podlegaczy wojennych.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, z żądaniem bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej. Rezolucja ta została podpisana przez wszystkich obecnych. Następnie szef sanitarny Okręgu wygłosił referat o powszechnym i zawodowym szkoleniu sanitarnym, a pełnomocnicy Oddziałów złożyli sprawozdania z przebiegu szkolenia na ich terenie. Ze sprawozdań wynika, że plan Zarządu Głównego PCK w tej dziedzinie będzie przekroczony. W toku odprawy omówiono również szereg spraw organizacyjnych i finansowych Okręgu.

Plenum Zarządu Okręgu TPP-R

W dniu 4 maja br. o godz. 10-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, rozpoczęło się Plenum Zarządu Okręgu TPP-R z udziałem delegata Zarządu Głównego T-wa oraz przedstawicieli Partii i organizacji masowych.

Plenum poświęcone będzie zagadnieniom organizacji i pracy wiejskich kół TPP-R.

Produkcje artystyczne członków SKO

Podczas uroczystej akademii pracowników Powszechnej Kasy Oszczędności w Rzeszowie szereg pięknych produkcji dała młodzież, zrzeszona w Szkolnych Kasach Oszczędności. Członkowie SKO przy Liceum Pedagogicznym odśpiewali szereg rewolucyjnych pieśni, członkinie SKO przy Państw. Gimnazjum Krawieckim zaprezentowały kilka tańców ludowych, zaś Romana Malakówna i Halina Górska pięknie śpiewały radzieckie pieśni.

**Doprowadzimy do całkowitej likwidacji podziemia gospodarczego
przez długofalową akcję antyspekulacyjną**

W sklepie wzorcowym Centrali Tekstylnej w Rzeszowie panuje ożywiony ruch. Sklep zaopatrzonej jest w wystarczającą ilość różnego rodzaju towarów tekstylnych. Największym powodzeniem wśród kupujących cieszy się wełna 60 procentowa, materiały jedwabne w bogatym asortymencie, skarpety damskie. Sklep zaopatrzonej jest również w materiały bawełniane, stylony i szyćwik.

Celem sprawnego zaopatrzenia świata pracy w artykuły włókiennicze sklep ten i inne sklepy tekstylne w Rzeszowie otwarte są po godzinach pracy w fabrykach czy biurach — do godz. 19-tej.

Codziennie nieprzerwany strumień kupujących przewija się przez sklep detaliczny Centrali Odzieżowej Nr 1. Duży wybór konfekcji — ubrania męskie w cenie od 8.500 do 17.000 zł, ubrania dziecięce, piasezki damskie i

męskie, wiatrówki, kanadyjki i inne gotowe wyroby włókiennicze znajdują licznych nabywców.

Dużym popytem cieszą się ubrania robocze w cenie 2.600 zł za sztukę — nabywane hurtem przez poszczególne zakłady pracy.

Mieszczący się obok sklepu zakład krawiecki zdobywa coraz większą popularność, na najlepszym tego dowodem jest wykonanie ostatnio przeszło 100 różnych poprawek.

stałe szkolenie pracowników sklepów tekstylnych, zwiększone dostawy towarów włókienniczych — spowodowały znaczną poprawę na rynku tekstylnym.

Nie oznacza to jednak, że elementy spekulacyjne zostały całkowicie wypłone z naszego życia gospodarczego. Spekulanci tylko przycałali się, czekając znów chwili, by wywołać panikę wśród społeczeństwa, by dezorganizować życie gospodarcze.

Idąc ulicami Rzeszowa, nie spotykamy już przed sklepami państwowymi i spółdzielczymi kolejek kupujących, wśród których było bardzo wielu spekulantów.

Prowadzona przez kompetentne czynniki — Inspektorat Ochrony Rynku, Komisję Specjalną walki ze spekulantami, blokującymi sklepy i siejącymi panikę wśród kupujących,

Długofalowa akcja antyspekulacyjna, prowadzona przez Inspektorat Ochrony Rynku i Komisję Specjalną z udziałem przedstawicieli świata pracy, stała podnoszenie poziomu ideologicznego i czujności pracowników sklepów państwowych i spółdzielczych, wzrost produkcji naszego przemysłu — doprowadzą do całkowitej likwidacji podziemia gospodarczego.

M A J
4
Czwartek

DYZURY APTEK
Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską — plac im. Stalina 1
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 1 tel. 10-00
STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEMYSŁ
Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Franciszkańska
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skar-go 12 tel. 3-00
STRAŻ POZARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROŚNO
Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Szaszyca 4 — tel. 141.

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Wesele Fonia” R. Ruszkowskiego — krótkowidła muzyczna w 2-ach aktach — początek o godz. 19.30.

KINA
RZESZÓW — Apollo: Grajkowie naszych pól i łąk
Ożywianie organizmu
Wielki redyk
Pszonica hybryda
Nauka i technika
Polowy dorszy
Przedkład sportowy
(filmy te wyświetlane są w związku z Tygodniem Oświaty).

RZESZÓW — Zachęta: Górka marynarza
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Torpedowiec nieugięty
Olimpia: Pocałunek na stadionie
PRZEWORSK — Bałtyk: Dom na pustkowiu
JAROSŁAW — Gdynia: Pan Habetin odchodzi

RADIO
9.15 Wszelchnia Radiowa, Nauka o Polsce i geografii Polski, 10.55 Aud. szkolna dla klas III — V, 12.30 Audycja dla wsi, 13.05 Aud. dla szkół popołudniowych dla klas I i II, 18.00 Dla każdego coś miłego, 21.10 Wszelchnia radiowa, Nauka o świecie i geografii gospodarstwa świata, 21.30 „Listy J. Słowackiego” — aud. 9 w opr. P. Hertza.

**Uwaga
lekarze - dentyści**

W stosunku do lekarzy - dentyistów z dniem 15 maja 1950 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie rejestracji z dnia 29 października 1949 r.

W związku z powyższym wszyscy lekarze - dentyści i lekarze - stomatolodzy pracujący wyłącznie w dziedzinie dentyistyki zgłoszą się w czasie od 15 do 31 maja 1950 r. w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Rzeszowskiego, celem dokonania obowiązku rejestracji. Rejestrujący się przedłożą następujące dokumenty:

oryginalne zaświadczenie rejestracyjne wydane na podstawie dotychczasowych przepisów, uprawniające do wykonywania praktyki lekarsko - dentyistycznej.
W wypadku nieposiadania takiego, przedłożą w odpisach: świadectwo obywatelstwa, dyplom oraz zaświadczenie z odbytej jednorocznej praktyki lekarsko - dentyistycznej.

Kto zna Kramera?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Lesznie (Apelacja Poznańska) prowadzi śledztwo przeciwko zbrodniarzowi wojennemu — Arturowi Krämerowi, który podczas okupacji niemieckiej był w Lesznie komendantem SS i kierownikiem Fabryki Pomp.

Wszystkie osoby, którym znana jest zbrodnia działalności Krämera — proszone są o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do Prokuratury SO w Lesznie — Plac Kościuszki nr 4, pokój 217 — celem złożenia zeznań.

Bogaty dorobek szkół zawodowych woj. rzeszowskiego

Wystawa prac uczniów w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy

Staraniem Komitetu Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, przy współpracy Kuratorium, DOSZ, Wydziału Oświaty Rolnej i Woje-wódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, zorganizowana została w sali Szkoły Podstawowej przy ul. Langiewicza 2 wystawa, obrazująca dorobek szkolnictwa zawodowego na terenie okręgu rzeszowskiego.

Wystawa szczególnie podkreśla rozwój szkolnictwa od roku 1939 poprzez plan 3-letni — uwzględniając jego rozwój w skali 1:10. Spośród stoisk DOSZ centralne miejsce zajęły szkoły mechaniczne, z których na specjalne wyróżnienie zasługuje Państwowa Szkoła Przemysłowa w Rzeszowie, z pomysłu wykonaną przez uczniów planszą, obrazującą wzrost ilości uczniów od 1947 roku do 1950, przy jednoczesnym wzroście przynależności uczniów do ZMP oraz uwzględniającą wartość produkcji warsztatów szkolnych. O wysokim rozwoju szkoły świadczą dobitnie ekspozycje wykonane na precyzyjnych obrabiarkach. Ponadto wystawione na stoisku ekspozycje obrazują bogaty dorobek szkoły w postaci uruchomienia działu niklowni oraz szlifierni, co umożliwiło produkcję narzędzi chirurgicznych. Poza osiągnięciami w nauce i na zajęciach praktycznych uczniowie mogą poszczycić się również szeregiem nagród sportowych w postaci pucharów, zdobytych w ciągu ostatniego 10-lecia. Między ekspozycjami widzimy precyzyjne wrzeciono do prząsienicy jako produkt seryjny, uchwyty do statywów, przyrządy wiertnicze oraz cały szereg innych narzędzi, świadczących o wysokim poziomie fachowym uczniów.

Niemniej imponujące przedstawia się Dział Oświaty Rolniczej, zorganizowany pod hasłem: „Nowoczesna nauka podstawą do socjalistycznej przebudowy wsi w Polsce“. Dwie duże plansze obrazują przebudowę wsi z gospodarki indywidualnej na spółdzielczą. Na przykładzie jednej wsi wykazano wyższość gospodarki zespolonej nad indywidualną.

Obok stoi wykonany przez uczniów model kuty, jako symbol, że rolnictwo musi nadążyć za przemysłem. Nieco dalej znów ekspozycje uczniów Liceum Mechaniki Rolnej w Łańcucie. Liczne precyzyjne narzędzia i zdjęcia świadczą o pracy wychowanków łańcuckiego Liceum.

Ciekawie również przedstawia się stoisko Państwowych Szkół Budownictwa, w którym jako ekspozycje wystawiono elementy budowlane wykonane z metalu oraz wykresy, przedstawiające dorobek szkół budowlanych na terenie woj. rzeszowskiego. Każda szkoła zawodowa znalazła swój kącik na wystawie, co wzbudza

dza mimo pewnego przeladowania ekspozycjami zrozumiale zainteresowanie wśród zwiedzających.

Wychodząc z wystawy przechodzimy jeszcze obok stoiska Publicznej Szkoły Zawodowej w Bobowej, która wystawiła artystycznie wykonane koronki, znane już nie tylko w Polsce ale i za granicą.

Imponujący model dużego szybu naftowego wykonany w skali 1:10

przez uczniów Gimnazjum Kopalnictwa Naftowego w Krośnie, staje się jeszcze jednym dowodem rzeczywistej pracy uczniów, zmierzającej do ugruntowania nowej rzeczywistości jaką stawia przed nimi ustroj Polski Ludowej.

Ciekawa i bogato ilustrowana ekspozycją wystawa zasługuje na wyrażenie uznania dla organizatorów oraz zachęcenia publiczności do jej zwiedzania. (mor.)

Nowy Dom Kultury w Jaśle

Na terenie naszego województwa, działania wojenne najbardziej dały się we znaki mieszkańcom Jasła. Hitlerowcy zniszczyli nie tylko miasto, pozostawiając po sobie ruiny i zgliszczą.

Jedno z pierwszych miejsc w odbudowie zajęły szkoły i urzędzenia społeczne. Równoległe do tego poczęto budzić się życie kulturalno-oświatowe. Jedna po drugiej powstają

ła szybciej z miejsca. Robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Remontowego w Jaśle, podjęli zobowiązanie wykonania budowy domu kultury na dzień 1 Maja.

Nowowubudowany Dom Kultury, aczkolwiek nie wykończony jeszcze zewnętrznie i bez niezbędnych urządzeń — przedstawia się imponująco. Mieści on dużą salę ze sceną, na 500 miejsc, przeznaczoną dla przedstawień teatralnych i przygotowaną do



Dom Kultury w Jaśle przed ostatnim wykończeniem.

świetlice, biblioteki, tworzą się amatorskie zespoły artystyczne. Szybki i niebywały dotąd wzrost życia kulturalnego, wysuwa wkrótce problem budowy domu kultury. Jedyna bowiem sala, znajdująca się w domu b. „Sokoła“, uległa zniszczeniu.

W tych warunkach Zarząd Miejski w obliczu narastających potrzeb, inicjuje w 1947 roku, na miejscu zwałisk, budowę nowego domu kultury. Po wykonaniu planu nowoczesnego gmachu, przystąpiono do budowy, która jednak z powodu braku funduszy przeciągała się z roku na rok. Dopiero na wiosnę br. dzięki wyśilkowi mieszkańców miasta i przyznaniu subwencji przez Min. Kultury i Sztuki, budowa gmachu ruszy-

otwarcia kina. Spodziewano się, że za przykładem miejscowych robotników, ustosunkowując się przychylnie do próśb miasta, pójdzie Film Polski i na dzień 1 Maja zainstaluje aparaturę. Jednak nadzieje te były płonne. Warto, ażeby Film Polski sprawę tę zechciał załatwić pozytywnie i w jak najkrótszym czasie.

Ponadto gmach Domu Kultury w Jaśle zawiera trzy mniejsze sale, oraz 12 innych pomieszczeń. Oprócz sali widowiskowej, zostanie umieszczona tutaj zasobna biblioteka, znajduje się czytelnia, świetlica, sala odczytowa itp.

Nowowubudowany Dom Kultury w Jaśle stanie się ogniwem kulturalnym całego miasta.

SPORT

Bułgaria wygrywa III etap wyścigu Łódź—Wrocław

III etap Wyścigu Pokoju z Łodzi do Wrocławia był najdłuższym etapem wyścigu (212 km.). Drużynowo zwyciężyła w nim Bułgaria przed FSGT, Węgrami i Polską. Indywidualnie, jak już podawaliśmy wczoraj pierwszy na metę przybył Ruzicka (CSR) przed Veselým (CSR) i Niculescu (Rumunia).

W klasyfikacji drużynowej po trzech etapach nie zaszły poważniejsze zmiany. Jedynie Polonia Francuska wysunęła się na 4. miejsce, przed CSR. Polska nadal znajduje się na 7. miejscu, a liderem wyścigu jest w dalszym ciągu Polak z Francji Br. Kłabiński, który przybył do Wrocławia na 5. pozycji. Najlepszy z Polaków Wrzesiński był na mecie 7.

Do III etapu wystartowało 67 kolarzy. Już za Łodzią zawodnicy dzielą się na trzy grupy. Czołówkę, złożoną z 8 kolarzy, prowadzi Duńczyk Emborg — jadą w niej 3 Polacy: Wrzesiński, Salyga i Królikowski. Za mykają wyścig Finowie, Anglijcy i Niemcy. Na 50 km. w Sieradzu wszystkie trzy grupy łączą się i już do Wrocławia jedzie czołówka złożona z

około 30 kolarzy. Tempo wyścigu wynosi przeciętnie 36 km/godz. W czołówce są wszyscy Francuzi, 4 Węgrów, Bułgarzy, i 5 Polaków.

Na odcinku do Kępna notujemy pierwsze defekty, jednak większość zawodników po krótkim pościgu dochodzi czołówkę. Z Polaków zostaje w tyle Wandor, z powodu zderzenia z Rumunem. W tyle jedzie również Gabrych, który miał dwa defekty gum.

Przed Wrocławiem na czele czołówki jedzie 6 Francuzów. Na ulice miasta wśród entuzjazmu licznie zebranej publiczności, na czoło wysuwa się Czechosłowak Ruzicka i Veselý i w tej kolejności wpadają na metę. Tuż za nimi przybywa 7 kolarzy wśród nich Wrzesiński — wszyscy w jednakowym czasie 6:06:45.

Klasyfikacja drużynowa po III etapach: 1) FSGT — 45:06:39. 2) Dania 45:06:51. 3) Polonia Francuska — 45:09:56. 4) CSR — 45:12:36. 5) Rumunia — 45:12:54. 6) Węgry — 45:21:41. 7) Polska — 45:25:23. 8) Bułgaria — 45:37:15. 9) Niemcy — 46:08:44. 10) Finlandia — 46:20:22. 11) Anglia — 47:16:26. 12) Triest — 48:49:15.

7 maja stajemy do Biegów Narodowych

Udział młodzieży w Biegu Narodowym, będzie miał charakter spontanicznej manifestacji, wyrażającej niezłomną wolę wykonania zadań, które wyznaczyła sportowcom Partia i Rząd Polski Ludowej.

Obowiązkiem każdej organizacji sportowej a równocześnie i każdego sportowca jest wziąć udział w tej manifestacji i wykazać tężyznę i sprawność fizyczną oraz młodzieńczy zapał i entuzjazm do walki o realizację budowy podłask socjalizmu.

We wszystkich gminach i miastach Biegi Narodowe przeprowadzone będą w dniu 7 maja br. na dystansie 500 m dla kobiet, oraz 1.000 m dla mężczyzn.

Zainteresowane organizacje sportowe powinny powołać komisje sędziowskie, które fachowo i sprawnie przeprowadzą biegi w poszczególnych gminach i miastach województwa rzeszowskiego.

Komisje sędziowskie są obowiązane:

- przygotować odpowiednie trasy do biegów,
- zapewnić zawodom odpowiednią dekorację, podkreślającą ideologiczne założenie imprezy,
- przyłączyć do poszczególnych jednostek organizacyjnych listy zgłoszeń do biegów,
- przeprowadzić zawody,
- złożyć sprawozdania telefonicznie w dniu 7 maja,
- wypełnić listy zgłoszeń zależnie od uzyskanych wyników i zwrócić je poszczególnym organizacjom, jako protokoły z biegów,
- zmierzyć uzyskane wyniki najlepszych trzech zawodników z każdej grupy wiekowej oraz wytypować po jednym z nich do udziału w biegu powiatowym.

Przed zawodami jednostki organizacyjne winny przekazać komisji sędziowskiej zgłoszenia swoich członków do biegu, wypełnione dla mężczyzn i kobiet oraz każdej grupy wiekowej oddzielnie.

W zależności od czasu uzyskanego w biegu, uczestnikom zalicza się wynik biegów, jako próbie na odznakę „Sprawny do pracy i obrony“ w kategorii kobiet i mężczyzn, przewidziane jest po 5 grup wieku, dla których należy urządzić oddzielne biegi.

Normy na odznakę kobiet i mężczyzn w poszczególnych grupach wiekowych są następujące:

- 500 m (kobiety): 15—16 lat 2.20 min., 17—18 lat 2.10 min., 19—25 lat 2.05 min., 26—32 lat 2.15 min., od 33 lat 2.45 min.
- Dystans 1.000 m (mężczyźni) — 15—16 lat 3.50 min., 17—18 lat 3.40 min., 19—29 lat 3.30 min., 30—39 lat 3.40 min., od 40 lat 4 min.

W ośrodkach wiejskich nie posiadających lekarzy, startować mogą zawodnicy nie badani, po złożeniu oświadczenia, że są zdrowi.

W celu zachęcenia szerokich rzesz do ciągłego i systematycznego uprawiania biegów, umożliwienia nowym talentom zmierzenia się z zawodnikami o wyższym poziomie, wyłonienia najlepszych biegaczy z całej Polski, zostaną przeprowadzone dalsze etapy biegu narodowego na szczeblu powiatowym — w dniu 21 maja br. oraz na szczeblu wojewódzkim w dniu 4 czerwca br.

W celu skoordynowania i ujednolicenia czynności przygotowawczych, zmierzających do solidnego przeprowadzenia biegów narodowych w poszczególnych powiatach, kontaktywać się należy z powiatowymi inspektorami kultury fizycznej, którzy udzielają szczegółowych informacji.

UNIA (Oświęcim) — JKS Związk. 8:8

W Jarosławiu gościła pięściarska drużyna ZKS „Unia“ (Oświęcim). Mecz przyniósł wynik remisowy. Wyniki techniczne (za pierwszym miejscem zawodnicy JKS).

W muszki Bosakowski wygrywa wysoko na pkt. z Jareskim.

W. Koguciel: Brygider zmusił Paluchowskiego do poddania się już w pierwszej rundzie.

W. Piórkowa: Pleśniak I przegrał na pkt z Kulińskim.

W. Piórkowa 2: Pleśniak II poddaje się w II starciu Biestekowi.

W. Teksa: Łoziński wygrywa zdecydowanie na pkt z Kolakowskim.

W. półrednia: Mikołajczyk remisuje z Rabczakiem.

W. półr. 2: Najładniejszą walkę wieczoru stoczył Cybak z Piwktem. Spotkanie to zakończyło się remisem.

W. średnia: Po pierwszej rundzie Mościcki poddaje się Brylowi.

CENTRALNE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

Oddział na Woj. Rzeszowskie w Przemysłu zatrudni natychmiast: Kierownika Administracyjno-finansowego, głównego buchaltera, referentów finansowych, inżynierów, rolników od programowania, architektów planistów, mierniczych, budowlanych i instalacyjnych, techników tychże specjalności, kalkulatorów budowlanych i instalacyjnych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem w referacie personalnym Oddziału Central. Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego Przemysł, ul. Franciszkańska 37. K-495



(133)

Idąc do domu Maksym rozmyślał:

„Jeszcze mi dziękuj! Co on tam robi? Czyżby kradł ołów? Może ma spółkę ze stróżem?“

Rano robotnicy znaleźli w swych skrzynkach do narzędzi ulotki komitetu Rosyjskiej Socjal-demokratycznej Partii Robotniczej bolszewików. Jakim sposobem ulotki się tam znalazły — było dla wszystkich zagadką. Tłoczone były na szarym papierze, wyraźnymi drukarskimi czcionkami.

Komitet pisał, zwracając się do robotników, że wojna pogorszyła jeszcze bardziej i tak już ciężką sytuację ludu i że jedyną ocalenie stanowi rewolucja i obalenie caratu. Sawosia, który zwykle przychodził do warsztatu jeden z pierwszych, tego dnia zjawił się niemal ostatni. Otworzył swą skrzynkę, wziął ulotkę, długą ją czytał, a twarz jego była nieprzenikniona, jakby kamienna.

Maksym, który początkowo doszedł do wniosku, że ulotki podrzucił Sawosia, zwątpił w to, spojrzawszy na jego twarz.

Podczas przerwy obiadowej, przy herbacie, wywiązała się rozmowa na temat wojny, a choć nikt nie wspo-

miął o ulotce, widoczne było, że poruszyła ona wszystkich.

Maksym znów siedział na oknie i przysłuchiwał się rozmowie, starając się odgadnąć, który z robotników podrzucił ulotki. Sawosia milczał, jak zwykle. Jadł ze skupieniem i przez cały czas rzucił dwa czy trzy nie nie znaczące zdania. Maksym zawyrokował ostatecznie, że Sawosia nie ma nic wspólnego z ulotkami.

Od chwili tej upłynęło sporo czasu. W budce stróża w czasie przerwy obiadowej toczyły się nadal szczere rozmowy o wojnie, o fabrykantach, którzy dorabiają się na dostawach wojennych, o spekulantach, podbijających ceny zboża, ale Sawosia trzymał się na uboczu spoglądając na wszystkich z dobrodusznym uśmiechem. Gdy Maksym zbliżał się do niego, Sawosia bez słowa klepał go po ramieniu i od stóp do głów mierzył spojrzaniem swych jasnoszarych oczu.

Maksym wciąż oczekiwał odeń czegoś innego, lecz ślusarz niezmiennie powtarzał jedno i to samo:

— Jak tam, Maksymie?

— Pracuje się, Sawosiu!

Patrząc na siebie śmieli się wesoło i przyjaźnie. Dopiero późną jesienią, zanim stanęła rzeka, Sawosia powiedział mimochodem do Maksyma, gdy doszli razem do rogu gimnazjum, gdzie rozchodziły się ich drogi:

— Jutro będzie tajne zebranie robotników. Dobry z ciebie chłopak, wierzę ci. Przyjdź.

Maksym uśmiechnął dłoń Sawosi i popędził do domu.

„Po co ja biegnę?“ — zadał sobie nagłe pytanie i nie dając na nie odpowiedzi przybrał ważną minę i poszedł dalej powolnymi, długimi krokami (tak właśnie chodził Sawosia).

C. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75. z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE“ — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa“ — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa“ (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeda. Koloportażowe „Ruch“ 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.